

Sygn. akt VI ACa 23/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO del. – Maja Smoderek

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. K., A. K., F. K. – następców prawnych A. K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2011 r.

sygn. akt IV C 817/05

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim jej wnioski zmierzały do uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pierwszym rzędzie za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem

orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku – jak słusznie podnosił to apelujący – jest w przeważającej części niezrozumiałe i niejasne, a przede wszystkim nieprawidłowo skonstruowane. Brak jest w nim bowiem wyraźnego wyodrębnienia części dotyczącej ustalonego przez Sąd stanu faktycznego oraz części dotyczącej wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia. Ponadto w dużej mierze, zamiast dokonania ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przytacza treść przeprowadzonych dowodów (zeznań świadka, treść dokumentu, treść opinii biegłego, treść uzasadnienia orzeczenia sądu francuskiego), bądź twierdzeń stron - nie ustosunkowując się do nich, co nie pozwala ocenić, czy jest to element ustalonego stanu faktycznego, czy też punkt wyjścia do przeprowadzenia szerszej analizy zasadności danego twierdzenia strony, której to jednak analizy uzasadnienie jest pozbawione. Przykładem tego jest choćby przytoczenie fragmentów z uzasadnienia orzeczenia sądu francuskiego w sposób sugerujący, iż jest to część rozważań samego Sądu pierwszej instancji, odnoszących się ponadto do okoliczności, które nie zostały ujęte w ustalonym stanie faktycznym. Trudno jest zatem ocenić, jakiemu celowi taki zabieg miał służyć – jakie twierdzenie i której strony procesu miało to wspierać, bądź kwestionować.

Słuszne jest także zastrzeżenie pozwanego, iż w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy częściowo zaniechał wskazania dowodów, na których się oparł ustalając stan faktyczny sprawy, jak również przyczyn dla których podzielił stanowisko powoda co do kwalifikacji prawnej określonych zdarzeń faktycznych, bezkrytycznie przytaczając sformułowania zawarte w jego pismach procesowych, bądź oświadczeniach składanych w toku sprawy – bez zajęcia własnego stanowiska co do trafności prezentowanych przez uczestników procesu poglądów. Zasadnie więc podnosił pozwany, iż tym samym, ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy nie oparł się na określonych dowodach, ale w przeważającej części przytoczył twierdzenia strony powodowej prezentowane w toku niniejszego postępowania.

Rozważania prawne nie mogą się natomiast ograniczać do przytoczenia poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń, bądź też na zacytowaniu stanowiska wyrażonego w pismach Ministerstwa Kultury odnośnie tego, co należy uważać za utwór architektoniczny. Prawidłowe przeprowadzenie subsumcji wymaga bowiem przytoczenia normy prawnej i wyjaśnienia dlaczego ustalenia stanu faktycznego przemawiają za jej zastosowaniem w konkretnej sprawie, albo też dlaczego – mimo odmiennego twierdzenia strony – tej normy nie można zastosować. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód prawny jest niepełny i całkowicie niejasny, co nie pozwala nawet na przybliżoną ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia. Powoływanie się przez Sąd Okręgowy na pisma urzędowe organów administracji rządowej oraz orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 1 oraz art. 2 ustawy o prawie autorskim w celu uzasadnienia, że wytwór powoda jest utworem, jest bezcelowe. Jest bowiem poza sporem, że projekt koncepcyjny – urbanistyczno - architektoniczny, bądź koncepcja architektoniczna mogą podlegać ochronie prawnoautorskiej, jeżeli spełniają ogólne przesłanki utworu z art. 1 ust. 1 Ustawy. Nie oznacza to jednak, że wytwór powoda automatycznie podlega ochronie prawnoautorskiej. Trzeba bowiem *in concreto* zbadać, czy wytwór ten spełnia ogólne przesłanki utworu z art. 1 ust. 1 Ustawy, tj. czy stanowi przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Sąd Okręgowy nie wskazał również na podstawie jakich przepisów zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 163.831 zł, ograniczając się jedynie do konstatacji, że „podstawa prawna dochodzonego roszczenia przez powoda została wskazana prawidłowo”. Tymczasem powód dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty na podstawie art. 16, art. 17, art. 43, jak również art. 78 i art. 79 Ustawy, uważając, że na podstawie tych przepisów przysługuje mu „roszczenie o godziwe wynagrodzenie” za wykorzystanie przez pozwanego jego koncepcji. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie posługuje się jednak pojęciem „godziwego wynagrodzenia”, a katalog roszczeń uprawnionego z tytułu naruszenia jego majątkowych praw autorskich wskazany został w art. 79 Ustawy. Obejmuje on m.in. roszczenie o wydanie bezprawnie uzyskanych korzyści (art. 79 ust. 1 pkt 4), roszczenie o naprawienie szkody obliczane na zasadach ogólnych (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a), bądź przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na

korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b). Nie wiadomo na podstawie którego z przywołanych powyżej przepisów Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie. Także zatem w tym zakresie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad logiki i prawidłowego rozumowania budzi część wywodów Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dotyczy to przede wszystkim oceny opinii biegłego G.. Wbrew wywiadowi Sądu Okręgowego opinia ta jest spójna i w szczególności jej wnioski nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami biegłego, bądź przyjętymi przezeń założeniami. Wręcz przeciwnie, wnioski te są dobrze uzasadnione i wynikają w sposób logiczny z przyjętych przez biegłego ustaleń. Zastrzeżenia Sądu Okręgowego pod adresem opinii biegłego G. są nielogiczne. Nie wiadomo dlaczego dla sądu jest „ewidentne”, że wobec „wewnętrznej sprzeczności opinii z jej wnioskami, nie mogła ona stanowić podstawy dla rozstrzygnięć Sądu”, ani też nie wiadomo co miał Sąd Okręgowy na myśli stwierdzając, że „opinia biegłego Z. G. *mimo* analizy dowodów zgromadzonych w aktach - nie mogła być wykorzystana przez Sąd, gdyż dotyczy innego „bytu” innej sfery eksploatacji tegoż szkicu (szkiców) - jako elementu wykorzystanego przez inny podmiot bez wiedzy i zgody powoda”, bądź stwierdzając, że „opracowania komunikacyjne były „constans” w dacie składania wniosku (...)”. Wbrew zastrzeżeniom Sądu Okręgowego, twierdzenie biegłego, że praca wykonana przez powoda nie zawiera elementów twórczych architektoniczno-urbanistycznych (pkt 2.1 opinii) nie pozostaje w sprzeczności ze stwierdzeniem, że w szkicach powoda jest niewiele elementów całkowicie indywidualnie zaprojektowanych (pkt 7.2 opinii). Wręcz przeciwnie – co słusznie podnosi pozwany – twierdzenia te nawzajem się uzupełniają i uzasadniają. Skoro bowiem biegły stwierdził, że w szkicach powoda niewiele jest elementów indywidualnie zaprojektowanych to logicznie uzasadnionym jest wniosek, że prace powoda nie zawierają elementów twórczych architektoniczno-urbanistycznych. Natomiast a contrario należy przypuszczać, że szkice te zostałyby uznane przez biegłego za twórcze, gdyby miały wiele całkowicie indywidualnie zaprojektowanych elementów.

Przedstawione wyżej argumenty prowadzą przede wszystkim do wniosku, iż zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, bowiem uzasadnienie nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że uniemożliwiają całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Jest to zatem uzasadniona przyczyna uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bowiem w tym przypadku należy uznać, iż nie została rozpoznana istota sprawy. Zmiana wyroku i oddalenie powództwa byłoby natomiast rozstrzygnięciem przedwczesnym, bowiem strony powodowej nie mogą obciążać negatywne konsekwencje nieprawidłowego procedowania Sądu pierwszej instancji.

Nie można także pominąć faktu, iż Sąd pierwszej instancji wydał zaskarżony wyrok po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny, który udzielił mu szczegółowych wskazań co do dalszego postępowania. Zgodnie zaś z art. 386 § 6 k.p.c. wskazania te wiążą zarówno Sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to, iż Sąd Apelacyjny rozpoznając obecnie apelację pozwanego, w niniejszym postępowaniu musiał również ocenić czy wskazania sądu drugiej instancji poprzednio rozpoznającego sprawę zostały wykonane, a jeżeli nie – to czy zaistniały przyczyny uzasadniające takie zaniechanie.

Jak już wspomniano wyżej uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone z uchybieniem przepisu art. 328 § 2 k.p.c., co samo w sobie stanowi niewykonanie poprzednich wskazań Sądu drugiej instancji. Sąd Apelacyjny – poza sporządzeniem uzasadnienia z zachowaniem wymogów określonych w art. 328 § 2 k.p.c. – polecił także dostateczne wyjaśnienie tych okoliczności, które pozostawiały wątpliwości przy pierwszym rozpoznaniu sprawy. I tak Sąd pierwszej instancji miał nie tylko wyjaśnić, czy złożona do akt sprawy dokumentacja była kompletna (co zostało wykonane), ale także miał za zadanie przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia czy dzieło powoda stanowi utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych; czy projekt ten został wykorzystany przez pozwaną; jeśli tak to czy pozwana Spółka miała do tego prawo, analizując w tym celu umowę zawartą przez powoda z (...) oraz umowę zawartą przez pozwaną z (...), a to wobec twierdzeń pozwanej zawartych w jednym z pism procesowych złożonych do akt, że nawet jeśli wykorzystana została praca sporządzona przez powoda, to miała do tego prawo

na podst. art. 61 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a jeśli pozwana takiego prawa nie miała to z jakiego tytułu i w jakiej wysokości należy się powodowi zapłata.

Sąd pierwszej instancji powinien więc być nie tylko dopuścić, ale i przeprowadzić dowód z opinii instytutu na powyższe okoliczności, czego ostatecznie nie wykonał, bowiem pomimo dopuszczenia takiego dowodu akta skierował zarządzeniem (właściwa forma czynności sądu polegająca na zmianie postanowienia dowodowego to postanowienie) do biegłego, który sporządził opinię indywidualnie. Wbrew twierdzeniu Sądu pierwszej instancji powyższy błąd nie został konwalidowany poprzez wydanie postanowienia o zmianie poprzedniego postanowienia dowodowego już po przeprowadzeniu tego dowodu, a ponadto nadal nie został przeprowadzony dowód z opinii instytutu zalecany przez Sąd Apelacyjny. Nie przeprowadzając tego dowodu – przy zakwestionowaniu opinii biegłego G. – Sąd Okręgowy naruszył również art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu wówczas obowiązującym) w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i z art. 286 k.p.c. oraz art. 290 k.p.c. Zakwestionowanie opinii biegłego G. wymagało bowiem wiadomości specjalnych, których Sąd Okręgowy nie posiada. Jeżeli Sąd pierwszej instancji stwierdził sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych ustanowionymi w sprawie (opiniami biegłego G. oraz biegłego K.), bądź miał zastrzeżenia co do rzetelności jednej z opinii (G.), powinien był zasięgnąć opinii instytutu naukowego (art. 290 kpc). Tymczasem, Sąd Okręgowy w Warszawie zaniechał przeprowadzenia takiego dowodu pomimo pierwotnego uwzględnienia wniosku powoda i dopuszczenia dowodu z opinii instytutu. Następnie Sąd nie zważając na swoje wcześniejsze postanowienie przesłał akta do kolejnego biegłego argumentując to koniecznością zasięgnięcia opinii biegłego spoza listy biegłych sądu (...), do czego nie było absolutnie żadnych podstaw ani logicznych ani prawnych. W konsekwencji nie zostały wyjaśnione okoliczności najbardziej istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena Sądu pierwszej instancji opinii sporządzonych w sprawie przez biegłych jest bowiem tak enigmatyczna i powierzchowna, iż nie może stanowić podstawy uwzględnienia powództwa i to w tak znacznym zakresie. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił bowiem dlaczego na podstawie opinii Z. K. uznał, iż praca powoda może być uznana za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za takie wyjaśnienie nie może być bowiem uznane przyjęte przez biegłego założenie, iż „wszystkie prace, które wymagają umiejętności i uprawnień architekta są pracami projektowymi” oraz, że „każda działalność zawodowa architekta jest działalnością twórczą, a prawda ta jest aksjomatem, przeto jest rzeczą oczywistą, że wszystkie projekty architekta podlegają ochronie prawa autorskiego (...)”. Opinia biegłego K. nie wskazuje w czym się wyraża twórczy i indywidualny charakter pracy wykonanej przez powoda, co jest zapewne konsekwencją przyjętego przez biegłego powyższego założenia. Biegły w ogóle nie wskazał jakie wymogi musi spełniać praca wykonana przez architekta, aby mogła być uznana za projekt koncepcyjny urbanistyczno-architektoniczny oraz nie wykazał, że praca wykonana przez powoda spełnia wszystkie te wymogi. Również Sąd Okręgowy nie wskazał, które konkretnie fragmenty bądź cechy pracy powoda sprawiają, że ma ona cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaś przytoczenie w tej materii stanowiska powoda nie może zostać uznane za przeprowadzenie dowodu na powyższą okoliczność.

Niezależnie zatem od płaszczyzny materialnoprawnej, zaniechanie wskazania przez Sąd Okręgowy w czym przejawia się twórczy i indywidualny charakter pracy powoda stanowi samodzielną podstawę zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Niemożliwa jest bowiem w tym zakresie kontrola instancyjna wyroku – gdyż nie wiadomo co skłoniło Sąd Okręgowy do przyjęcia, że praca powoda spełnia przesłanki utworu z art. 1 ust. 1 Ustawy. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego za miarodajną nie można też uznać opinii biegłego G., który dokonał oceny materiału dowodowego, co jest zastrzeżone do kompetencji Sądu. Ta okoliczność – zdaniem Sądu Apelacyjnego – dyskwalifikuje powyższą opinię jako podstawę do wyrokowania, bowiem biegły nie jest uprawniony ani do czynienia ustaleń faktycznych w zastępstwie sądu, ani też do przeprowadzenia oceny materiału dowodowego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy przede wszystkim wykona poprawnie wskazania Sądu drugiej instancji zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 marca 2004 r., przeprowadzając dowód z opinii instytutu naukowego (naukowo-badawczego) w celu wyjaśnienia czy praca powoda jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz czy pozwana wykorzystywała projekt powoda przy realizacji inwestycji Centrum Handlowego (...), mając na uwadze, że podobieństwo porównywalnych utworów musi być innego rodzaju niż wynikające ze sposobu przedstawienia zadania i rozwijania ogólnie znanych wzorów. Dla oceny czy pozwana naruszyła prawa autorskie

powoda decydujące znaczenie będzie miało ustalenie czy wykorzystany przez nią projekt jest projektem powoda, czy też powstał w wyniku całkowicie samodzielnego procesu twórczego bez wykorzystania pomysłu powoda oraz przywłaszczenia oryginalnych cech i elementów jego utworu. Gdyby się okazało, że strona pozwana wykorzystała projekt planu sporządzonego przez powoda, Sąd Okręgowy winien ocenić, czy pozwana Spółka miała do tego prawo, analizując w tym celu umowę zawartą przez powoda z (...) oraz umowę zawartą przez pozwaną z (...) (wobec twierdzeń pozwanej zawartych w jednym z pism procesowych złożonych do akt, że nawet jeśli wykorzystała projekt sporządzony przez powoda, to miała do tego prawo na podst. art. 61 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), a jeśli pozwana takiego prawa nie miała – to z jakiego tytułu i w jakiej wysokości należy się powodowi zapłata. Po dokonaniu powyższych ustaleń dokonanych na podstawie całości materiału dowodowego, starannie przeanalizowanego, Sąd Okręgowy powinien wydać stosowny wyrok sporządzając uzasadnienie zgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji rozliczy także koszty procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy uwzględnieniu kosztów faktycznie przez strony poniesionych i ewentualnie należnych na rzecz Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 i 6 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach procesu za drugą instancję postanawiając zgodnie z przepisem art. 108 § 2 k.p.c.